

Odlatujący ptak bez widocznej głowy dowodzi, że w bardzo wielu przypadkach, gatunek czy nawet rodzaj oznaczamy na wrażeniu, jakie odnosimy widząc właśnie głowę. I taki ptak jest naszą zagadką. Równie dobrze możemy brać pod uwagę jakąś kaczkę albo siewkowca. Nie widzimy też spodu skrzydeł ani tułowia. To może trochę utrudnić oznaczanie, ale na szczęście widzimy sporo wierzchu ptaka. Rzecz jasna nie jest to żadna kaczka, bowiem nie ma kaczki z czarnym końcem skrzydła i tak ubarwionym ich wierzchem oraz takim tyłem, czyli kuprem i ogonem. Nasz ptak ma ostro zakończone skrzydło, co wnioskujemy z tego, że najdłuższą lotką jest lotka 9 (licząc od środka), a skrajna lotka zewnętrzna jest tylko bardzo nieznacznie od niej krótsza. Nie wchodzi zatem w grę ani łyska, ani myszółowopodobny, szerokoskrzydły ptak. Ale siewki mają właśnie taki ostry koniec skrzydła. Co prawda wiele gatunków ma na skrzydle mniej lub bardziej wyraźny pasek, którego u naszego ptaka nie ma, ale już brodzie paska nie mają. Ale i w tej grupie nie znajdujemy takiego gatunku, który charakteryzowałby się zestawem cech widocznych na zdjęciu. A ten zestaw to jednolicie czarne wszystkie lotki z wąskim białym obrzeżeniem, brązowawe pokrywy skrzydłowe z ciemnymi środkami i jaśniejszymi obwódkami. Podobnie wyglądają barkówki. Kuper nieco jaśniejszy od grzbietu oraz ogon w podobnej tonacji, o ton ciemniejszy od kupra. Ale ta kombinacja odpowiada ostroskrzydłym drapieżnikom, czyli sokołom. Tu oczywiście rysunek na głowie rozwiązałby zagadkę natychmiast, albo co najwyżej po krótkim namyśle. Jeśli jednak przeanalizujemy dostrzegalne szczegóły, to bez rysunku na głowie też oznaczmy tego ptaka. Zaczniemy od najlepiej widocznej dłoni. Jasne zakończenia wszystkich lotek i pokryw wskazują na ptaka w pierwszej, świeżej szacie. Na lotkach dłoni brak jest zaznaczonych jakichkolwiek prążków czy perełek. To wraz ze smolistą czernią lotek i pokryw wyklucza duże sokoły, które nie mają tak czarnych pokryw pierwszorzędowych. Ponadto tylko jeden gatunek, raróg *Falco cherrug*, ma ciemne lotki i jaśniejsze, brązowe pokrywy, jednak u niego grzbiet, kuper i ogon są jednolicie ciemno ubarwione. Ogólnie brązowoczarny wierzch mają pustulki, jednak tak jednolicie czarna dłoń bez dostrzegalnych jasnych prążków nie odpowiada pustulce *F. tinnunculus*, u której w takim ułożeniu skrzydła byłyby widoczne jasne prążki na wewnętrznych chorągiewkach. Są one większe niż u pustuleczki *F. na-*



*umanni*, która charakteryzuje się właśnie jednolitym, czarnym wierzchem tych lotek. Oba gatunki mają co prawda kontrastujący z czarnymi lotkami brązowy płaszcz, jednak zwróćmy uwagę, że u naszego ptaka środkki pokryw są ciemnobrązowe, a obrzeżenia jasne, beżowe, podczas gdy u pustulek brązowe pokrywy są czarno prążkowane. Ponadto w każdej szacie na końcu ogona zaznaczony jest szeroki czarny pasek przedkońcowy. U naszego ptaka widoczne jest dość wyraźnie prążkowanie na jaśniejszym, szarawym kuprze oraz jeszcze delikatniej zaznaczone (wynik skrótu) prążkowanie na sterówkach. To prążkowanie wraz z rozjaśnieniem na kuprze wyklucza kobuza *F. subbuteo*, który ma cały wierzch jednolicie ciemnoszary, wręcz grafitowy z gładkim, nieprążkowanym ogonem (przynajmniej środkowymi sterówkami). Pozostaje zatem drzemlik *F. columbarius* i kobczyk *F. vespertinus*. Ten pierwszy jednak ma najmocniej spośród wymienionych gatunków prążkowane lotki z wierzchu, co jest wyraźnie widoczne nawet w terenie ze znacznej odległości. Wszystkie wymienione cechy odpowiadają natomiast pierwszej szacie kobczyka. Tego młodego osobnika sfotografował Michał Skakuj we wrześniu 2013 roku w Hiszpanii.

Jan Lontkowski

Jaki to ptak? Zagadka nr 74 – *Mystery bird* 74

